

Abp HENRYK MUSZYŃSKI

KAPŁAŃSTWO JAKO WSPÓLNOTA ŻYCIA I POSŁUGI Z CHRYSZTUSEM. STAŁA FORMACJA KAPŁANÓW¹

I. PRZYGOTOWANIE DOKUMENTU NA TEMAT CIĄGŁEJ FORMACJI KAPŁANÓW

1. Faza przygotowawcza

W fazie przygotowawczej Stała Rada Synodu opracowała dokument zwany *Lineamenta*, który następnie rozesłano do wszystkich Konferencji Episkopatów krajowych, zakonów, zgromadzeń, fakultetów, instytucji, organizacji wychowawczych. Celem tego dokumentu było pobudzenie do refleksji na temat formacji. Odpowiedziało wielu respondentów. Na podstawie nadesłanych odpowiedzi opracowano z kolei tzw. *Instrumentum laboris* pt. *De sacerdotibus formandis in hodiernis adiunctis*, dokument zawierający rozdziały o formacji trwalej. Był on punktem wyjścia do rozważań synodalnych.

2. Przebieg Synodu

W Synodzie uczestniczyło 219 biskupów, 10 przełożonych generalnych, 17 adiutorów i 42 audytorów. W jego przebiegu można wyodrębnić dwie fazy.

Pierwsza część Synodu (30.09-14.10.1990 r.) miała charakter analityczno-informacyjny o stanie Kościoła w świecie współczesnym. Rozpoczęła się *Relatio ante disceptationem* kard. L. Moreira Neves, który całą problematykę ujął według następującego schematu:

- kto ma być formowany;
- dlaczego powinni być formowani;
- w jakiej dziedzinie powinni być formowani;
- w jakim celu powinni być formowani;
- przez kogo powinni być formowani;
- za pomocą jakich środków powinni być formowani.

¹ W czasie adwentowego dnia skupienia (1-2 grudnia 1992 r.) arcybiskup metropolita gnieźnieński dr Henryk Muszyński, który podczas synodu pełnił funkcję sekretarza specjalnego, wygłosił dwa referaty do zebranych kapłanów archidiecezji w Rybniku i Katowicach. Ze względu na charakter świadectwa i dużą wagę historyczną, wypowiedź Księdza Arcybiskupa drukujemy w „Śląskich Studiach Historyczno-Teologicznych”

1. Każdy ojciec synodalny miał możliwość zabrania głosu w celu przedstawienia problemów swego Kościoła lokalnego. Ojcowie synodalni mogli występować bądź w imieniu Konferencji Episkopatu, bądź też w imieniu własnym.

2. Wszystkie wypowiedzi zostały usystematyzowane według uzgodnionego wcześniej klucza tematycznego. Każdego dnia o godz. 16.00, na godzinę przed Sesją Plenarną, sekretarz specjalny przeprowadził spotkanie konsultacyjne z 17. teologami, zwanymi adiutorami. To właśnie oni na specjalnie przygotowanych drukach wpisywali każdego dnia najistotniejsze wnioski z wystąpień ojców synodalnych, które następnie wprowadzano do komputera.

3. Tak pieczołowicie zebrany materiał został następnie opracowany i przedstawiony jako *Relatio post disceptationem*.

Punktem wyjścia drugiej części Synodu (18-28.11) była wyżej wspomniana relacja po dyskusji.

W dniu 11 października pierwszy raz zebrały się tzw. „circuli minores”, czyli grupy lingwistyczne (3 grupy hiszpańskie, 3 francuskie, 3 angielskie, 1 włoska, 1 niemiecka, 1 słowiańska, 1 łacińska). Praca w 13 grupach językowych trwała zasadniczo od 11 do 19 października. Każda z tych grup przygotowała listę swoich propozycji.

Następnym etapem było przygotowanie tzw. listy propozycji. W tym celu, na wniosek sekretarza specjalnego, wybrano jednego reprezentanta z każdej grupy językowej, którzy razem z 17 teologami pomagali sekretarzowi specjalnemu w uformowaniu tejże listy. Do niej dołączono tematy, które wymagały pogłębienia.

Dnia 22 października sekretarz specjalny w czasie Sesji Plenarnej przedstawił listę propozycji. Następnie przekazano ją „circuli minores” celem ponownego przedyskutowania oraz naniesienia ewentualnych poprawek i uzupełnień. Tych tzw. „modi” przedstawiono dokładnie 434.

Ostatnim etapem przygotowania ostatecznej listy propozycji było ponowne przebadanie wszystkich „modi” przez komisję składającą się z 13. biskupów relatorów grup językowych pod przewodnictwem Kardynała Relatora i przy współpracy sekretarza specjalnego oraz 17. adiutorów. W ten sposób powstała ostateczna lista propozycji, która po głosowaniu została oddana Ojcu Świętemu. Zawierała ona 41 propozycji.

W trakcie Sesji Synodalnych odbyły się konferencje, poświęcone następującym zagadnieniom:

- | | |
|--------------------------------|---|
| 1. Msr et Mme Pierre Gagey | — O powołaniu (De vocationibus). |
| 2. Rev. Bojan Ravbar | — La parrocchia e la vocazione. |
| 3. Rev. Fr. Joseph Dayo Akinjo | — Minor Seminary: A source of vocations in Nigeria. |
| 4. Rev. Franz Bonnici | — Pastorale delle vocazioni sacerdotali. |
| 5. Rev. Timothy Costello, S.M. | — The discernment of priestly vocations. |
| 6. Rev. Walerian Słomka | — La spiritualité du clergé. |
| 7. Rev. Daniel Murray | — The spiritual formations year. |
| 8. Rev. Enrique J. Esquivel | — Filosofía y formación sacerdotal. |
| 9. Rev. Vincent Adjanooum | — Formation integral au séminaire. |
| 10. Rev. Paul Eui Chai Tjeng | — Seminary and university. |

- | | | |
|--------------------------|---|---|
| 11. Rev. Wolfgang Ipolt | — | Priesterseminar in der heutigen Situation. |
| 12. Rev. Karl Hillebrand | — | Priesterbildung als bleibende Aufgabe. |
| 13. Rev. Silvano Cola | — | Associazioni e fraternità sacerdotali. |
| 14. Rev. Elikaim Suela | — | Ongoing formation. |
| 15. Mme Jeannine Guindon | — | Comment faire face au stress dans le ministère. |
| 16. Rev. Jan Matejka | — | Formation permanente et la pastorale. |
| 17. Rev. Alfonso Crespo | — | Las expectativas de los jóvenes sacerdotes. |

II. STAŁA FORMACJA KAPŁANÓW WEDŁUG ADHORTACJI *PASTORES DABO VOBIS*

Podstawowym tekstem, który pozwala dostrzec jedność i ciągłość formacji kapłańskiej, jest Ewangelia według św. Marka (3,13-15): „Jezus wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby byli z Nim” (Biblia Tysiąclecia: „... aby Mu towarzyszyli), by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy” Ustanowienie instytucji Dwunastu wyprzedza suwerenny wybór i powołanie Apostołów „do siebie”, to znaczy do wspólnoty z Nim. Odpowiada temu ze strony Apostołów akceptacja wezwania Chrystusa: „... a oni przyszli do Niego” (Mk 3,13).

Seminarium jest szkołą bycia z Chrystusem, budowaniem wspólnoty z Nim i pomiedzy sobą, to przestrzeń duchowa i środowisko, w którym coraz pełniej odpowiada się na wezwanie Chrystusa, to wreszcie droga życia z Chrystusem jako swoim Panem (por. *Pastores dabo vobis* [= PDV], 42, 60). Ustanowienie natomiast Dwunastu, w którym występują wyraźnie znamiona kapłańskie (powołanie do głoszenia ewangelii i udzielenia władzy nad duchami nieczystymi), wyraża się w byciu z Chrystusem, czyli w urzeczywistnieniu trwałej wspólnoty z Nim. Odpowiedź Apostołów — jak wyjaśnił Jan Paweł II na rozpoczęcie Synodu — obejmuje zarówno „odpowiedź bezpośrednią, pierwszą: gotowość pójścia drogą powołania — oraz odpowiedź dalszą, daną stopniowo, całościowo: odpowiedź, którą daje się przez całe życie i całym życiem”. „Formacja kapłańska — jak wyjaśnia orędzie synodalne — jest drogą całego życia z Chrystusem i za Chrystusem”².

Istota, a zarazem nowość i oryginalność ujęcia adhortacji *Pastores dabo vobis* streszcza się więc w trzech momentach:

1. Jako odpowiedź na wezwanie nie zacieśnia się ona do etapu początkowego, obejmującego seminarium, lecz obejmuje całe życie kapłańskie.
2. Formacja ciągła jest drogą całego życia z Chrystusem i za Chrystusem.
3. Statystyczny obraz formacji złożonej z formacji duchowej, intelektualnej i pastoralnej zostaje zastąpiony dynamicznym obrazem drogi, czyli procesu. Odpowiada to w pełni biblijnej treści Chrystusa, który jest Drogą i Prawdą i Życiem (por. J 14,6), i treści stawania się uczniem, co jest kroczeniem za

² *Orędzie Ojców Synodu do Ludu Bożego*, PDV, s. 15.

Chrystusem oraz realizacją chrześcijaństwa, które jest drogą z Chrystusem (Por. Paweł prześladowuje zwolenników tej drogi — Dz 9,1-2).

1 Jedność i ciągłość formacji

„Formacja stała, właśnie dlatego, że jest stała, musi towarzyszyć kapłanom zawsze, a więc w każdym okresie i niezależnie od uwarunkowań ich życia, a także od funkcji, jaką pełnią w Kościele; będzie ona oczywiście uzależniona od możliwości związanych z wiekiem, warunkami życia i zadaniami powierzonymi kapłanowi” (PDV, 76).

„Stała formacja kapłanów, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, jest naturalną i absolutnie niezbędną kontynuacją kształtowania osobowości kapłańskiej, rozpoczętego i prowadzonego w seminarium lub w domu zakonnym w ramach formacji przygotowującej do przyjęcia święceń” (PDV, 71).

Formacja kapłańska jest więc kontynuacją formacji seminaryjnej. Stąd już w seminarium należy przygotować grunt do formacji stałej. Szczególnie należy wskazać na wewnętrzne więzi, jakie istnieją pomiędzy formacją poprzedzającą i następującą po święceniach. Brak tej ciągłości i jednorodności prowadzi nieuchronnie „do bardzo negatywnych konsekwencji dla pracy duszpasterskiej, dla braterskiej wspólnoty między kapłanami, zwłaszcza różniącymi się wiekiem” (PDV, 71).

Czym formacja ciągła nie jest

Formacja stała nie jest powtórzeniem formacji seminaryjnej, nie jest zwykłym jej przypomnieniem czy też poszerzeniem o nowe wskazanie praktyczne. Przynosi ona nowe treści, prowadzona jest nowymi metodami, zakorzeniona jest w formacji seminaryjnej, ale dostosowana do nowych warunków i zmian, w których znajduje się kapłan. Jej celem nie może być jedynie doskonalenie zawodowe, czyli poszerzenie i pogłębienie wiedzy fachowej, związanej z wykonywaniem zawodu w analogii do innych zawodów (np. doskonalenie wiedzy medycznej lekarza), polegające na przyswojeniu sobie „pewnych nowych technik duszpasterskich” (PDV, 71).

Czym jest formacja ciągła

Jest „kontynuacją ogólnego i integralnego procesu ciągłego dojrzewania, polegającego na pogłębianiu każdego wymiaru formacji — ludzkiego, duchowego, intelektualnego i duszpasterskiego — a jednocześnie na umacnianiu wewnętrznej i żywej więzi między nimi; punktem wyjścia i odniesienia jest tu miłość pasterska” (PDV, 71). Kapłaństwo jest szczególnym darem, a zarazem i znakiem miłości Chrystusa. Świadome przyjęcie i rozwijanie tego daru przez coraz większą gotowość i wierność stanowi jakby wewnętrzny postulat samego kapłaństwa, u podstaw którego leży miłość pasterska, będąca dziełem Ducha Świętego. Świadome i dobrowolne współdziałanie z tą miłością jest źródłem dynamizmu wyrażającego się w rozwoju i dążeniu do coraz pełniejszego i wierniejszego odbicia w kapłańskiej posłudze życia, ofiary i posługi samego Jezusa Chrystusa.

Ciągły wzrost i dojrzewanie jest istotnym znamieniem każdego życia. Tam, gdzie nie ma wzrostu, zaczyna się obumieranie. Stąd ciągła formacja jest warunkiem samorealizacji każdego życia, istotnym wymogiem prawdziwie kapłańskiej posługi. Jest ona niezbędna, aby kapłan wezwany do pójścia za Chrystusem wypełniał w sposób wierny otrzymane od Boga powołanie, wyrażające

się w uobecnianiu Chrystusa. Jest ona jednocześnie nakazem i wyrazem wierności kapłańskiej, a zarazem szczególną potrzebą chwili. Bez niej nowa ewangelizacja, stanowiąca dziś najpilniejsze zadanie Kościoła, jest niemożliwa. Jest ona przedłużeniem i szczególnym znamieniem miłości Chrystusa-Kapłana i Pasterza, a zarazem aktem sprawiedliwości względem Ludu Bożego, który ma prawo do miłości i troski kapłańskiej (por. PDV, 70).

Działające w USA Centrum dla Ludzkiego Rozwoju, opierając się na wieloletnich doświadczeniach i badaniach, ustaliło też cztery fundamentalne zasady, na podstawie których dokonuje się wzrost i dojrzewanie w postudze kapłańskiej.

1. Proces dojrzewania i wzrostu dokonuje się wyłącznie w **relacji do drugiej osoby**, na ile dzielimy wspólnotę i przyjaźń z innymi, na ile jesteśmy gotowi dzielić z nimi podróż naszego życia. Dotyczy to zarówno sfery duchowej, a więc przyjaźni z Chrystusem, wspólnoty i jedności z Duchem Świętym, jak i wymiaru czysto ludzkiego dialogu i dzielenia życia z innymi.
2. Wzrost i dojrzewanie musi być **procesem całościowym**, tzn. musi obejmować całą osobę, wszystkie jej wymiary: duchowy, intelektualny, emocjonalny, zawodowy, a nawet fizyczny. Zasadą integrującą wszystkie sfery jest miłość.
3. Wzrost **unikalny**, niepowtarzalny, personalny, osobisty, ponieważ każdy człowiek jako osoba jest niepowtarzalny, nie może być powielany bez zmian przez innych. Musi on odpowiadać osobistej wrażliwości, odpowiednim uzdolnieniom, które stanowią niejako rdzeń całego wzrostu.
4. Proces wzrostu i dojrzewania musi się odbywać w **sposób ciągły** i nieprzerwany. Jest możliwy jedynie wówczas, gdy człowiek świadomie dąży do wzrostu i pragnie postępu i poprawy.

2. Formacja ciągła jako droga życia z Chrystusem

Pierwszą, a zarazem najważniejszą zasadą stałej formacji jest stwierdzenie: „Primus educator ac formator omnium est Jesus Christus”. Wychowanie zaś jest głównie samowychowaniem. Wyraża się ono w wewnętrznym posłuszeństwie względem Chrystusa, w trwaniu przy Nim, w odtwarzaniu w sobie znamię Jego osobowości, w naśladowaniu Jego stylu i drogi życia i przedłużaniu Jego miłości. Wszystko to stanowi dobrowolną odpowiedź na dar wezwania, skierowany przez Chrystusa do każdego w sposób bardzo indywidualny. Chrystus powołuje każdego po imieniu, własnym i niepowtarzalnym powołaniem i oczekuje od każdego bardzo indywidualnej odpowiedzi. Z tego wynika druga, naczelna zasada formacji, stwierdzająca, że pierwszym podmiotem i odpowiadającym za formację jest sam kapłan, a dopiero potem biskup i wreszcie cała wspólnota Kościoła (por. PDV, 41).

W osobie Jezusa Chrystusa wypełnia się nowe przymierze zapowiedziane przez proroka Jeremiasza: Jeden drugiego nie będzie musiał uczyć, wszyscy bowiem będą uczniami Pana (por. Jr 31,34). Wyraża się ono w wewnętrznym i spontanicznym posłuszeństwie inspirowanym miłością, jako odpowiedź na dar przymierza (wspólnoty, przyjaźni).

Mocą konsekracji, otrzymanej w sakramencie święceń, następuje pełne sakramentalne utożsamienie kapłana z osobą Chrystusa, jedynego, prawdziwego i wiecznego Kapłana, będącego również Głową Kościoła, Nauczycielem i Pasterzem Ludu Bożego, „do którego [kapłan] upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia

świata” (PDV, 12). Wszystkie swoje funkcje spełnia on w osobie Chrystusa (in Persona Christi). Mocą sakramentu kapłan uczestniczy w misji samego Chrystusa, a za pośrednictwem Chrystusa w misji samego Ojca: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21; por. też 13,20; 17,18). Kapłan sprawuje „posłannictwo jakby Boga samego, który przez [niego] udziela napomnień” (2 Kor 5,20). Bez Jezusa nic uczynić nie może (por. J 15,5), ale przez sakramentalną tożsamość i jedność z Chrystusem czyni to samo, co Syn, a przez Syna i to, co Ojciec (por. J 5,19). Stąd mówi:

To jest Ciało Moje;
To jest Krew Moja Nowego Przymierza;
Ja ciebie rozgrzeszam.

Kapłan uobecnia więc osobę, moc i dzieło zbawcze samego Chrystusa. Staje się „imago viva Christi sacerdotis [...] tamquam sacramentalis representatio Christi Capitis, Pastoris Ecclesiae et Magistri”. Treścią więc misji kapłana jest „nie tylko możliwie wierne przekazywanie doktryny o Jezusie Chrystusie czy nawet nauki Jezusa Chrystusa, lecz przekazywanie samej obecności Jezusa Chrystusa w Jego Słowie, w sakramentach i we wspólnocie Kościoła”³.

Prawie cały wysiłek synodu o formacji kapłańskiej koncentrował się wokół tożsamości kapłańskiej, polegającej nie tyle na przygotowaniu się do spełniania funkcji kapłańskich, ile na świadomości, co to znaczy być kapłanem Jezusa Chrystusa. Proces zaś zmierzający do utożsamienia z Chrystusem najczęściej zwykło się określać jako: „Plena et perfecta conformitas cum Christo”

3. Formacja ciągła jako droga za Chrystusem

Znana scholastyczna zasada stwierdza: „agere sequitur esse”. Oznacza to, że kapłani, którzy mocą sakramentu stali się jednością ontyczną z Chrystusem-Kapłanem, Głową Kościoła i Pasterzem ludzi „jako żywe przykłady dla stada” (2 P 5,2), powołani są „do przedłużania obecności Chrystusa, jedyne i najwyższego Pasterza, poprzez naśladowanie Jego życia i ukazywanie Go w sposób przejrzysty powierzonej im owczarni” (PDV, 15). Upodobnienie to obejmuje wszystkie wymiary formacji kapłańskiej, zarówno ludzką, duchową, intelektualną, jak i duszpasterską. Kształtują one łącznie to, co zwykło się nazywać integralną osobowością kapłańską. Proces duchowego upodobnienia się do Chrystusa, określane najczęściej jako „configuratio ad Christum”, dokonuje się najpierw w sferze dążeń i pragnień oraz zmierza ku temu, aby kapłana ożywiały te same pragnienia, które były w Chrystusie Jezusie (por. Flp 2,5). Dążenie do upodobnienia się do Chrystusa ma bowiem nie tylko wymiar historyczny, ale aktualizuje się także w mocy Ducha Świętego w każdym czasie i stanowi właściwą rację bytu każdego kapłaństwa⁴.

a. Biblijno-teologiczne podstawy formacji stałej

Znajdują się one w dwóch listach św. Pawła do Tymoteusza. Zawierają one dwa podstawowe teksty, z których jeden ma charakter napomnienia (1 Tm 4,14-16), drugi zaś stanowi pozytywne zalecenie (2 Tm 1,6).

W pierwszym tekście św. Paweł przestrzega swego umiłowanego ucznia: „Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa

³ Por. P. Socha, *Formacja ciągła kapłanów*. „Dobry Pasterz” XI (1991), s. 83.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Czym jest formacja kapłańska? Homilia na rozpoczęcie VIII Zwyczajnego Zgromadzenia Generalnego Synodu Biskupów z dnia 30 listopada 1990 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 7-8 (1990) s. 1.

i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twój postępek widoczny był dla wszystkich. Uważaj na siebie i na naukę, trwaj w nich! To bowiem czyniąc i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tm 4,14-16).

Kapłaństwo jako charyzmat jest zbawczym darem dla innych. Wymaga on ustawicznej troski, gotowości i wytrwałości wyrażonej w poleceniu: „W tych rzeczach się ćwicz [...]. Uważaj na siebie [...], trwaj w nich” (1 Tym 4,15-16).

Wielkość otrzymanego daru i przykład Chrystusa nie dopuszczają żadnej połowiczności: należy się Jemu oddać całkowicie. Zewnętrznym znakiem i kryterium takiego właśnie oddania jest postępek w gotowości i wierności, i to widoczny dla wszystkich, a więc nie dopuszczający żadnej wątpliwości. Taka postawa otwiera drogę do posłuchu względem Słowa Bożego, a w następstwie także do zbawienia. Nie wystarczy wierne przechowywanie nauki, dopiero czyn będący wyrazem całkowitego i niepodzielnego oddania otwiera drogę do zbawienia własnego i innych.

Drugi tekst ukazuje ten sam charyzmat od strony łaski Boga. „Przypominam ci — pisze św. Paweł — abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie” (2 Tm 1,6).

Rozpalenie do stanu żywego ognia miłości Bożej, która wyraża się w kapłaństwie, nie jest dziełem samego człowieka, lecz łaski Bożej, z którą człowiek współpracuje. Sakrament święceń napędza kapłana nie tylko sakramentalną łaską i mocą, która pozwala mu pełnić kapłańską posługę, „ale pozwala mu uczestniczyć także w miłości pasterskiej Chrystusa” (PDV, 70). To właśnie łaska rozpala wątłą isierkę ognia, przykrytą popiołem obojętności, do żywego płomienia, który pozwala od nowa przeżywać kapłaństwo „w całej jego nieprzemijającej świeżości i w pierwotnym pięknie” (PDV, 80).

Warto zwrócić uwagę, że słowa „przyjdź i chodź za Mną” (por. Mk. 1,17), skierowane do św. Piotra na początku jego apostołowskiej posługi, znajdują swoje dopełnienie w identycznym wezwaniu skierowanym do niego przez zmartwychwstałego Chrystusa, już po udzieleniu prymatu. Do słów prymatu „Paś owce Moje” (J 21,16), Zmartwychwstały dorzuca: „Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a Inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J 21,18), a następnie dodaje „Pójdź za Mną”, „aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga” (J 21,19). Odpowiedź Piotra oznacza najwyższą formę wierności i naśladowanie Chrystusa poprzez złożenie całkowitego daru z własnego życia przez śmierć męczeńską. Ukoronowaniem wspólnoty powołania i życia jest zjednoczenie w śmierci na krzyżu, wyrażające najpełniejszy stopień posłuszeństwa względem Pana i Mistrza.

b. Przedmiot i treść formacji ciągłej

Treść formacji ciągłej można określić jako „configuratio ad Christum”, czyli jako postępujący proces coraz pełniejszego upodabniania się do Chrystusa-Kapłana, Głowy Kościoła i Pasterza. Obejmuje on najpierw ciągły proces ustawicznego nawracania się oraz coraz pełniejsze dojrzewanie w wymiarze ludzkim i chrześcijańskim. Wyraża się ono przede wszystkim w wierności przyjętym zobowiązaniom. Polecenie, które otrzymał Piotr: „Ty tedy nawróciwszy się, utwierdzaj swoich braci” (Łk 22,32) odnosi się do każdego głosiciela ewangelii. Tylko ten, kto zwrócił się całym sercem do Pana i został umocniony Jego łaską, może umacniać innych. Stąd dokumenty synodalne określają formację ciągłą: „tamquam processus continuae conversionis et tamquam modus fidelitatis con-

servandae erga ministerium sacerdotale [...] tamquam processus maturationis in fide, in spe et in caritate, in configuratione cum Christo, Bono Pastore”⁵.

Pogłębienie i dojrzewanie obejmuje więc wszystkie wymiary formacji: ludzką, chrześcijańską i kapłańską, i to zarówno intelektualną, duchową, jak i duszpasterską. Głównymi wyznacznikami postępu formacji stałej jest ustawiczne i coraz pełniejsze nawracanie się oraz dojrzewanie w wierności.

Zewnętrznym kryterium rozwoju jest wierność. Św. Paweł stawia wiele różnorodnych wymagań tym, którzy pełnią posługę apostołską. Wśród nich wymienia jedno zasadnicze kryterium ich postępu — wierność: „od szafarzy [tajemnic Bożych] już tutaj żąda się, aby każdy z nich był wierny” (1 Kor 4,2). Jest to jedynie właściwa odpowiedź na wielkość otrzymanego daru. Sam św. Paweł jest najpełniejszym wzorem takiej właśnie wierności, i to pośród rozlicznych trudności, utrapień i ucisków (por. 2 Kor 6,3-10).

Ustawiczne nawracanie się oznacza zarówno ciągłe oczyszczanie motywów zaangażowania, jak również rezygnację i przewyciężenie tego wszystkiego, co sprzeciwia się coraz pełniejszej wspólnotocie życia i miłości z Chrystusem (niedoskonałość, grzech), a także ustawiczny powrót do Chrystusa jako pełni i ośrodka kapłańskiego życia. Stanowi ono odpowiedź daną Chrystusowi, który ciągle ponawia swoją ofiarę za nas.

Dojrzewanie zaś w wierności odbywa się przede wszystkim przez trwanie i wzrost miłości Chrystusa w nas: „Wytwarzajcie w miłości mojej! Jak Ja trwam w miłości Ojca” (J 15,9-10). Trwanie Chrystusa w kapłanie ma zawsze wymiar sakramentalny i jest znakiem Jego miłości: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Wierność jest zewnętrznym znakiem wewnętrznej więzi pomiędzy Chrystusem a kapłanem, dzięki której, wzorem apostoła Pawła, kapłan może powtórzyć: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20), i to nie tylko w wymiarze sakramentalnym, ale i duchowym.

c. Wymiary formacji trwałej

1. Formacja trwała obejmuje najpierw wymiar ludzki. Zmierza ona do uformowania pełnego człowieczeństwa na wzór samego Chrystusa i obejmuje takie cechy ludzkie, jak: prawość, rzetelność, szczerowość, uczciwość, poczucie sprawiedliwości, wierność słowom i obowiązkom, gościnność, umiłowanie prawdy, zdolność do samodzielnego myślenia, poczucie obowiązkowości, trwałość przekonań, a nade wszystko otwartość na potrzeby innych i gotowość spieszania innym z pomocą, która z czasem przekształca się w postawę służby. Szeroko rozpowszechniona w dzisiejszym świecie postawa konsumpcyjna musi przez współpracę z łaską Bożą i zdrową ascezą zostać zamieniona na proegzystencję, która sens własnego życia dostrzega w życiu dla innych, wyrażającą się w bezinteresownym i wielkodusznym darze z samego siebie. Jest ona nie do pogodzenia z egoizmem, szukaniem zysku i własnej wygody. Zakłada ona zarówno pewną dojrzałość emocjonalną, wyrażającą się w przeżywaniu własnej płciowości w kategoriach osobowych, jak i w rozwijaniu uczuć wyższych, takich jak: bezinteresowność, miłość ojcowska, czyli miłość oblubieńcza, wyrażająca się w przeżywaniu cnoty czystości jako szczególnego daru związanego z realizowaniem królestwa Bożego.

Rdzeniem i kamieniem probierczym formacji ludzkiej jest prawdziwe sumienie, ukształtowane według obiektywnych norm Prawa Bożego. Daje ono

⁵ Por. *Instrumentum Laboris, Propositiones*, 31; por. także PDV, 71.

trwałe oparcie w obliczu pozornych wartości, trudności i stresów, na które wystawiony jest każdy kapłan w środowisku, które często nie akceptuje przyjmowanej przez niego hierarchii wartości. Celem formacji ludzkiej jest dojście do „człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa” (Ef 4,13). Za przykładem Dobrego Pasterza i Arcykapłana, „doświadczanego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15), kapłan powinien być blisko wiernych, powinien dzielić ich problemy, oczekiwania, radości, cierpienia i uciążliwości codziennego życia oraz ustawicznie rozwijać w sobie ludzką wrażliwość (por. PDV, 72).

Zewnętrznym kryterium dojrzewania i człowieczeństwa jest urzeczywistnienie w codziennej postudze całego poznanego dobra na miarę Chrystusa, który przeszedł przez życie dobrze czyniąc (por. Dz 10,38). Ze względu na bolesne okaleczenie człowieka i zadane jemu rany przez komunizm, prawie we wszystkich wymiarach, odbudowanie pełnego człowieczeństwa na wzór Chrystusa stanowi dzisiaj najpilniejsze zadanie Kościoła w krajach postkomunistycznych.

2. Wymiar stały formacji **chrześcijańskiej** urzeczywistnia się przez coraz pełniejsze i świadome przeżywanie łaski usynowienia, otrzymanej na chrzcie, przez życie duchem kazania na górze (Ewangelia Ewangelii) na co dzień oraz przez ustawiczny wzrost i dojrzewanie w wierze, nadziei i miłości. Kapłan powołany do tego, aby innych prowadzić i utwierdzać w wierze, nadziei i miłości, musi być dla nich żywym znakiem wspólnoty i jedności z Chrystusem. Formacja stała „zmierza do tego, by kapłan był człowiekiem wiary (vir fidei) i stawał się nim coraz bardziej: by widział siebie zawsze w prawdzie, oczyma Chrystusa. Kapłan musi strzec tej prawdy z miłością pełną radości i wdzięczności. Musi odnawiać swą wiarę, gdy sprawuje posługę kapłańską” (PDV, 73). Uczy się wiary przez pełne ufnej zażyłości obcowanie z żywym Chrystusem na co dzień, a wyraża ją całym życiem przez głoszenie ewangelii, udzielanie sakramentów, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii. Nie może skutecznie głosić ewangelii, jeżeli sam nie przyjmie jej do końca. Zresztą już św. Augustyn przestrzegał, by nikt nie stał się „próżnym głosicielem Słowa Bożego, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem” (por. Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei verbum* [= KO], 25).

Kapłan jest także człowiekiem nadziei. Jego zadaniem jest świadczyć o chrześcijańskiej nadziei, umacniać ją i uobecniać ją wobec tych wszystkich, którzy się tego domagają (por. 1 P 3,15). „Świat jest spragniony nadziei — mówi Jan Paweł II. Ugina się pod ciężarem wielu cierpień i doświadczeń [...]. Kapłan wspiera wszystkie wysiłki płynące z dobrej woli, ale stara się przede wszystkim rozsiewać wokół siebie nadzieję, która zawieść nie może (Rz 5,5), która zwraca się ku Chrystusowi i od Niego oczekuje spełnienia. Kapłan będzie zdolny spełnić tę misję, jeżeli zostanie w nim ukształtowana wiara w Jezusa jako jedynego Zbawiciela ludzkości; jeśli nauczy się patrzeć na świat z optymizmem, którego źródłem jest zwycięstwo Chrystusa nad siłami grzechu”⁶.

Nowość i ewangeliczny styl życia, znamionujący chrześcijanina, wyraża się jednak przede wszystkim w miłości, w wypełnianiu nowego przykazania na miarę Chrystusa, zgodnie z Jego poleceniem: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem” (por. J 15,12). Miłość Chrystusa jest darem i urzeczywistnia się poprzez coraz pełniejsze otwarcie się na działanie Ducha Świętego i „życie według Ducha” (Rz 8,9), „albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14). Ta właśnie miłość integruje wszystkie wy-

⁶ Por. Jan Paweł II, art. cyt.

miary formacji i nadaje im znamię jedności. Jednocześnie zdrowa asceza, ustawiczne „poskramianie ciała i podbijanie go w niewolę” (1 Kor 9,27) i ustawiczne poszerzanie przestrzeni duchowej wolności sprawiają, że kapłan, ożywiony miłością, traktuje coraz wierniej całą swoją pracę jako posługę Miłości (por. Ga 5,13).

3. Formacja stała kapłana wyraża się najpierw w wymiarze duchowym, następnie intelektualnym i duszpasterskim.

Formacja duchowa. Świadoma współpraca i ustawiczne pogłębianie i rozwijanie łaski sakramentu święceń sprawiają, że kapłan, stanowiący jedność ontyczną (sakramentalną) z Chrystusem, coraz bardziej upodabnia się do Chrystusa — Głowy Kościoła, Kapłana i Pasterza — także na płaszczyźnie duchowej, moralnej i psychologicznej. Dzięki współpracy z łaską święceń i świadomemu przeżywaniu kapłaństwa jako daru miłości kształtuje się coraz pełniej osobowość kapłańska, w której można odczytać miłość, gotowość, posłuszeństwo, a także ducha ofiary i służby samego Chrystusa. Jest to oczywiście proces, który postępuje i rozwija się aż do samej śmierci. Tak pojęta formacja stała jest równocześnie powołaniem i zadaniem. Zgodnie z ulubionym przez Jana Pawła II sformułowaniem została ona nam dana i zadana. Została dana w formie darmowej łaski dla innych, zwanej charyzmatem, a swoje wypełnienie znajduje w odtworzeniu w sobie żywego obrazu Chrystusa, Głowy Kościoła, Nauczyciela i Proroka i Dobrego Pasterza. Jest to powołanie każdego kapłana Nowego Przymierza bez wyjątku.

Osobowy wymiar wspólnoty z Chrystusem-Kapłanem pozwala samemu Chrystusowi wyrazić tę najbardziej intymną więź wspólnoty życia, miłości i zadań w kategoriach przyjaźni. „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni Pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15).

Według św. Tomasza przyjaźń najpełniej urzeczywistnia się w sferze pragnień i dążeń: To samo chcieć i tego samego nie chcieć — to jest przyjaźń. Sakramentalna więź łaski i duchowa jedność Chrystusa i kapłana sprawiają, że pragnienia i dążenia Chrystusa stają się coraz pełniej pragnieniem kapłana. „Dążenie bowiem do upodabniania się do Chrystusa ma nie tylko wymiar historyczny. Jest ono wciąż aktualne, zawsze żywe i ożywiające: aktualizuje się w mocy Ducha Świętego, poprzez Jego działanie w człowieku i we wspólnotie”⁷.

„Pogłębianie duchowego wymiaru formacji kapłana jest nakazem nowego i ewangelicznego życia, do którego jest on wezwany w szczególny sposób przez Ducha Świętego, otrzymanego w sakramencie święceń. Duch, uświęcając kapłana i upodabniając go do Jezusa Chrystusa-Głowy i Pasterza, stwarza więź należącą odtąd do samej istoty kapłana, który musi ją zatem przyjąć jako swoją i przeżywać ją jako osoba, to znaczy w sposób świadomy i wolny, dążąc do coraz bogatszej wspólnoty życia i miłości oraz do coraz pełniejszego i bardziej zdecydowanego utożsamiania się z uczniami i postawami Jezusa Chrystusa” (PDV, 72).

Nieodzownym środkiem ku pełnej duchowej tożsamości z Chrystusem jest autentyczne, prawdziwe i osobowe spotkanie z Jezusem Chrystusem, ufna rozmowa z Ojcem i głębokie doświadczenie miłości Ducha Świętego. Zewnętrznym wyrazem, a zarazem środkiem ku temu jest modlitwa, rozmyślanie, sprawowanie Liturgii Godzin i sprawowanie świętych sakramentów. Już św. Augu-

⁷ Por. Jan Paweł II, art. cyt.

styn przestrzegał, by nikt nie stał się „próżnym głosicielem Słowa Bożego, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem” (por. KO, 25).

Formacja intelektualna musi uwzględniać specyfikę teologii jako „scientia fidei quae ex fide provenit et ad fidem ducit”. Teologia jest refleksją nad treścią wiary zrodzonej z przyjęcia Słowa Bożego. Teolog jest człowiekiem żywej wiary, która szuka racjonalnego uzasadnienia (fidem quaerens intellectum). Żywa wiara musi rodzić żywą teologię, która nie tylko w sposób teoretyczny poszerza wiadomości, ale także prowadzi do Boga i owocuje ożywieniem życia chrześcijańskiego⁸.

W związku z tym André Frossard powiada trafnie: „Podobnie jak nie wystarczy studiować malarstwa, aby być malarzem, jak nie wystarczy studiować fizyki, aby być fizykiem, nie wystarczy nauczyć się religii, aby być teologiem. Trzeba jeszcze nauczyć się Boga”⁹.

Chrześcijańska refleksja teologiczna ma zawsze charakter głęboko osobowy, oparty na spotkaniu z Chrystusem. To właśnie spotkanie jest źródłem osobistego doświadczenia wiary, które to doświadczenie jest z kolei żywotnością dynamizmu teologa. W następstwie prawdziwą głębię i pełnię teologii poznaje się nie tyle przez teoretyczne studium, ile przez zażyłe obcowanie z Chrystusem — Słowem Wcielonym.

Wiara jest zawsze wiarą Kościoła, którego członkiem jest teolog. Stąd ma ona zawsze charakter obiektywny i eklezjalny. Teolog uczy w imieniu i z upoważnienia Kościoła, stąd musi uwzględnić także stanowisko Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Kapłan jako nauczyciel wiary uczestniczy w urzędzie prorockim i nauczycielskim Chrystusa. Przekazuje Jego Słowo, jest sługą Słowa, to znaczy partycypuje w mocy właściwej Słowu Bożemu, ale przyporządkowuje Jemu wszystko: osobiste uzdolnienia, własne ambicje i plany, a także swoje życie. Nie jesteśmy panami Słowa Pańskiego, lecz jego sługami. Wymaga to z jednej strony świadomości, że Słowo jest Słowem zbawienia, to znaczy, że nie tylko proklamuje, lecz także sprawuje, urzeczywistnia zbawienie. Posługa ta ma charakter głęboko osobowy. Służy ona temu, aby „objawiać ludziom oblicze Boże w Jezusie Chrystusie, które jest jednocześnie prawdziwym obliczem człowieka” (PDV, 72).

Pogłębienie formacji intelektualnej wyraża się więc nie tylko w systematycznym pogłębieniu zagadnień teologicznych w dziedzinie postępu wiedzy i kultury, ale także w rozwijaniu i pogłębianiu wspólnoty i przyjaźni z Chrystusem.

Formacja duszpasterska. Cała formacja kapłańska powinna mieć charakter duszpasterski. „Być bowiem kapłanem to realizować swoje kapłaństwo w duchu i na wzór Jezusa Dobrego Pasterza” (PDV, 73), a zatem i przedłużać Jego obecność oraz miłość „poprzez naśladowanie Jego stylu życia i ukazywanie Go w sposób przejrzysty powierzonym kapłanom owczarni” (PDV, 15).

Źródłem, zasadą życia i działania, a zarazem czynnikiem integrującym wszystkie aspekty formacyjne: ludzki, chrześcijański, duchowy i intelektualny, jest miłość pasterska Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45; por. J 13,12-17). Miłość ta trwa w duszpasterzach, jest siłą napędową ich życia, nadaje całemu ich życiu znamię służebne, tak że wszystko, co czynią i czym żyją, staje się znakiem i przedłużeniem tej miłości. Celem formacji duszpasterskiej jest takie uformowanie człowieka, chrześcijanina i kapłana, aby

⁸ A. Frossard, *Świat Jana Pawła II*, Kielce 1992, s. 16.

⁹ Tamże.

posiadł on przymioty, w których łatwo rozpoznać znamiona Dobrego Pasterza. Należą do nich na płaszczyźnie ludzkiej: dobroć, życzliwość, łagodność, wyrozumiałość, cierpliwość, zaufanie, umiejętność kochania. Zdobyć te przymioty oznacza stać się świadkiem Tego, który przeszedł przez życie dobrze czyniąc wszystkim (por. Dz 10,38).

Udział i ustawiczny wzrost w miłości Jezusa Chrystusa, żywe doświadczenie wiary i niezłomna nadzieja wypływająca z wiary, oparta na uczestnictwie w tajemnicy paschalnej, cechujące chrześcijanina, stanowią podłoże, na którym dojrzewa decyzja oddania własnego życia na służbę Kościoła i innych. Wszystkie te znamiona znajdują swoje wypełnienie w funkcjach specyficznie kapłańskich, takich jak: posługa słowa, sprawowanie kultu, uświęcanie i pasterskie prowadzenie wspólnoty, w której najpełniej objawia się miłość pasterska.

Miłość będąca darem samego Chrystusa ożywia i kieruje całym życiem duchowym kapłana i wyraża się najpełniej w całkowitym darze z samego „siebie dla Kościoła, na obraz daru Chrystusa i we współudziale z Nim” (PDV, 23). Określa ona cały sposób myślenia, działania i odnoszenia się do ludzi i jest dla wszystkich czytelnym znakiem miłości pasterskiej Chrystusa do Jego owczarni (por. PDV, 23). Wymiar sakramentalny i duchowy pełnego daru z samego siebie spotyka się w ofierze eucharystycznej. Istotą ofiary Nowego Przymierza, składanej przez Chrystusa Najwyższego i Jedyne Kapłana, jest to, że Chrystus jest równocześnie ofiarnikiem i żertwą ofiarną (*sacerdos et victima*). Chrystus sam siebie złożył w ofierze jako całopalną ofiarę miłości. Kapłan jako „alter Christus”, jeżeli ofiara ma być pełna i doskonała, musi obok Chrystusa składać siebie w ofierze, czyli sprawować to, co wyraża ofiara Chrystusa, czyli samego siebie składać Bogu w ofierze. Jemu należy oddać swoje siły, swoją gotowość, swoje zdrowie i swoje życie.

Doskonała miłość sprawia, że Kościół, stanowiący biblijną „trzodę Bożą”, jest głównym, jeżeli nie wręcz jedynym przedmiotem troski pasterskiej kapłana. Jest to bez wadzenia niezmiernie zobowiązująca forma miłości. Wymaga ona szczególnie solidnego przygotowania i zaangażowania od pierwszej chwili „wezwania” przez Chrystusa i dojrzewa przez całe życie. Dar bowiem z siebie samego i oddanie się Chrystusowi żyjącemu w swoim Kościele nie ma granic. Jego momentem szczytowym jest oddanie własnego życia za owce we wspólnocie z Chrystusem ukrzyżowanym, stanowiące „najwyższą miłość” Na wzór Chrystusa „Dobrego Pasterza” (J 10,11.14) miłość ta obejmuje wszystkich ludzi (por. J 10.16).

Formacja pasterska przygotowuje więc przyszłych pasterzy ludu Bożego do współpracy z wszystkimi ludźmi, począwszy od biskupów, kapłanów, osób zakonnych, poprzez wiernych świeckich aż do wyznawców innych religii, a nawet niewierzących. Za Soborem Watykańskim II adhortacja *Pastores dabō vobis* ze szczególnym naciskiem podkreśla konieczność tej współpracy i gotowość wstępowania się w głosy wiernych świeckich.

Formacja duszpasterska wyraża się m.in. w przygotowaniu do postawy dialogu. Właśnie powszechny zakres miłości, wzorem Chrystusa szukającego zagubionej owcy (por. Łk 15,1-7), stanowi istotny rys miłości pasterskiej. Kieruje się ona w sposób szczególny ku tym, którzy są zagubieni lub oddaleni od wspólnoty, a także obejmuje swoim zasięgiem wymiar Kościoła misyjnego (por. J 10,16)¹⁰. Obok przygotowania duchowego, formacja duszpasterska obejmuje

¹⁰ Por. Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 9; Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, 66; PDV, 59.

także teoretyczne studium teologii pastoralnej, stanowiącej „naukową refleksję o codziennym wzrastaniu Kościoła w mocy Ducha Świętego, w kontekście historii” (PDV, 57), oraz praktyczne wprowadzenie w działalność duszpasterską, która umożliwi przyszłemu duszpasterzowi doświadczyć żywej wspólnoty wiary. Dobrze pojęta troska o skuteczność pastoralnego posługiwania wymaga również zaznajomienia z uwarunkowaniami historycznymi i środowiskiem społeczno-kulturalnym, w którym sprawowana będzie posługa duszpasterska. Należy także pamiętać o pomocy, jaką w świecie współczesnym stanowią środki społecznego przekazu. Wszystko to jest niezbędne, aby w posłudze duszpasterskiej urzeczywistniła się głęboka prawda wyrażona przez św. Augustyna: „Sit amoris officium pascere dominicum gregem” (por. PDV, 24).

4. Rady ewangeliczne jako znamiona osobowości kapłana

Elementem, który w sposób zasadniczy określa osobowość i duchowość kapłańską, jest ewangeliczny styl życia, wyrażający się w zachowaniu rad ewangelicznych: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Na Synodzie doczekały się one nowego odczytania, zwłaszcza w odniesieniu do kapłanów diecezjalnych.

Posłuszeństwo kapłana jest posłuszeństwem ewangelicznym, a zarazem apostołskim i eklezjalnym. Wyraża się ono w takim usposobieniu ducha, dzięki któremu kapłani są zawsze gotowi we wszystkim szukać woli Tego, który ich posłał za przykładem samego Chrystusa, który wolę Ojca uczynił swoim stałym i codziennym pokarmem (J 4,34; 5,30; 6,38). Służba, a zatem i posłuszeństwo w Kościele, który ma strukturę hierarchiczną, wyraża się w wewnętrznej uległości, dyspozycyjności i synowskiej czci wobec Ojca Świętego i własnego biskupa (por. PDV, 28).

Podobnie jak posłuszeństwo, również celibat nie może zostać odczytany wyłącznie w kategoriach jurydycznych. Jest to bowiem wyjątkowy charyzmat związany nierozłącznie z Królestwem Bożym (por. Mt 19,12) oraz cnotą czystości i dlatego może być zrozumiany jedynie jako odpowiedź na dar miłości, by służyć Bogu i ludziom niepodzielnym sercem. Dopiero w tej perspektywie można w celibacie dostrzec „wartość głęboko związaną z sakramentem święceń, upodabniającym do Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza Oblubieńca Kościoła, a więc wybór większej i niepodzielnej miłości do Chrystusa i Jego Kościoła, w pełnej i radosnej gotowości serca do podjęcia posługi pasterskiej” (PDV, 50). Tylko tak pojęty celibat może być znakiem Królestwa Bożego i miłości Chrystusa do Kościoła — Oblubienicy.

Przygotowanie do celibatu, obok poważnego stopnia dojrzałości psychofizycznej i umiejętności osobowego przeżywania własnej płciowości, wymaga także uwzględnienia szerokiej motywacji zarówno ewangelicznych, duchowych, jak i eklezjalnych oraz duszpasterskich. Pozytywne przedstawienie wartości celibatu dopomaga do budzenia świadomości, jak ważny i cenny jest otrzymany dar. Dopiero dostrzeżenie wielkości daru „skłania do modlitwy i czujności, ochrony tego daru przed wszystkim, co może mu zagrażać” (PDV, 50).

W zmaterializowanym i nastawionym na zysk i posiadanie świecie, ubóstwo ewangeliczne kapłana nabiera szczególnej ostrości i wymowy. Całym stylem swojego życia, otoczeniem i działaniem ma on być „żywym wzorem dla stada” (1 P 5,3) i świadczyć, gdzie jest jego skarb i jego serce (por. 2 Kor 8,9). Kapłan ma swoim życiem zaświadczyć, że Chrystus i Królestwo Boże są dla niego, jeżeli nie jedynym, to przynajmniej najważniejszym skarbem. Zewnętrznym sprawdzianem i kryterium ubóstwa jest troska o ubogich, unikanie nawet pozorów

szukania zysku i interesowności, zabieganie o bardziej sprawiedliwy podział dóbr pomiędzy współbraćmi oraz świadomość, że dobra, którymi rozporządza, nie są jego własnym majątkiem i jako takie mają służyć całej wspólnotcie, której przewodzi.

Radykalizm właściwy ewangelii, objawiający się w radach ewangelicznych w sposób najbardziej przekonujący, ukazuje jedność i tożsamość życia kapłana z Chrystusem. Wypełnianie rad ewangelicznych jest procesem ciągłym, który doskonalili się ustawicznie na miarę wzrostu miłości. Formacja zakłada nie tylko wszechstronne poznanie ich znaczenia dla życia i wzrostu Kościoła, ale także ustawiczne pogłębianie motywów w ich wypełnianiu. Stąd rady ewangeliczne są dla kapłana diecezjalnego „tamquam schola vitae et virtutum”.

Praktycznym skrótem, jakby kompendium niniejszego przedłożenia, przełożonym na codzienny język faktów, jest „dziesięć przykazań” autentycznego, Bożego kapłana, ułożonych przez prof. B. Breuninga i bpa K. Hemmerlego:

1. Ważniejsze jest to, kim jestem, niż to, co czynię; ważniejsze jest to, jak ja jako ksiądz żyję, niż to, co ja jako ksiądz robię.
2. Ważniejsze jest to, co Chrystus sprawia we mnie i przeze mnie, niż to, co ja sam czynię.
3. Ważniejsze jest to, abym żył w jedności z prezbiterium, niż to, abym sam był przesadnie pochłonięty swoim zadaniem.
4. Ważniejsze jest to, by wspierać duchowo współpracowników, niż samemu wykonywać jak najwięcej prac.
5. Ważniejsza jest postługa modlitwy i słowa, niż „postugiwanie stołów”
6. Ważniejsze jest to, aby będąc całkowicie obecnym, w niewielu miejscach dawać świadectwo życia, niż być w wielu, ale połowicznie.
7. Ważniejsze jest działanie w jedności, niż jakiegokolwiek doskonałe działanie w izolacji; a więc ważniejsza jest współpraca niż praca, ważniejsza jest „communio” niż „actio”
8. Ważniejsze jest, ile miłości wkładam w każde dobre dzieło i ile jest we mnie gotowości, niż efektywności.
9. Ważniejsze jest otwarcie się na całość, a więc na parafię, diecezję, na Kościół uniwersalny, niż choćby nie wiem jak ważne sprawy partykularne.
10. Ważniejsze jest świadectwo wiary, nadziei, miłości wobec każdego z wierzących, niż czynienie zadość wszystkim utartym zwyczajom i wymogom.